



Start grupy mega maratonu MTB (str. 16).

Fot. W. Suchta

## KLIMAT MISYJNY

Wernisażem wystawy „Wolontariat misyjny” rozpoczął się VII Festiwal Ekumeniczny. Wernisaż odbył się w 9 lipca w Muzeum Ustrońskim. Wszystkich witała dyrektorka Muzeum Lidia Szkaradnik, natomiast Festiwal otworzył prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Arkadiusz Gawlik.

- Na przebieg dwutygodniowego festiwalu składa się wiele imprez. Punktem centralnym będzie koncert w amfiteatrze 17 lipca – mówił A. Gawlik. – Chciałbym podziękować Salezjańskiemu Wolontariatowi Misyjnemu za przygotowanie tej wystawy.

O samej wystawie i wolontariacie misyjnym mówiła ustronianka Sylwia Cieślarska, studentka arabistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W najbliższy piątek wyjeżdża na misję do Peru. (Szerzej o tym w jednym z najbliższych numerów GU.)

- Sylwia wchodzi w klimat misyjny, który jest w Ustroniu obecny – mówił proboszcz parafii św. Klemensa ks. Antoni Sapota. – Działa w Ustroniu na rzecz misji Towarzystwo Biblijne. Piętnaście lat na misjach pracował nasz parafianin ks. Zbigniew Kozioł, niestety zmarł dwa lata temu. Wolontariat misyjny miał niedzielę misyjną w naszym kościele, akurat w drugą rocznicę śmierci. Idea misyjności nadal jest w Ustroniu obecna. (ws)

## BARANINA DLA KAŻDEGO

**Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny wróciły tam, gdzie odbywały się po raz pierwszy. Na kilka godzin zbójnickie święto wzięło w posiadanie Karczmę Góralską i wypełniło ją swoją muzyką, śpiewem i smakiem. Od hucznego wystrzału z armaty do ostatniej porcji ocenionej przez jury konkursu – święto gwarne i huczne, w sobotę 9 lipca odbyło się już po raz szósty.**

### Przy stołach pod drzewami

Każda lokalizacja takiego rodzaju imprezy ma swoje zalety i wady. Specyfika Mistrzostw wymaga łączenia stanowisk konkursowych i sceny dla muzyki, ustawienia stołu dla jury oceniającego smak potraw, stołów dla zwykłych obserwatorów i smakoszy. Obie te przestrzenie są ważne, a rywalizacja kucharzy jest tylko dodatkiem do właściwego Święta Baraniny – o czym przypominał

(cd. na str. 8)

# JEST DOKUMENTACJA

**Na ostatnim zebraniu w Nierodzimiu, dotyczącym skrzyżowania ulicy Katowickiej z Wiejską i Skoczowską padły postulaty, żeby na bieżąco informować mieszkańców na jakim etapie są formalności.**

Zapytaliśmy rzecznika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, Ryszarda Pacera, co ze sprawą ustronskiego skrzyżowania i czy Zarząd Dróg Wojewódzkich otrzymał już pełną dokumentację od firmy C. E. Consul Engineering, wykonującej projekt. Odpowiedź poniżej:

*W poniedziałek, 4 lipca br. otrzymaliśmy od Urzędu Miasta w Ustroniu projekt przebudowy skrzyżowania DW 941 z ul. Wiejską i Skoczowską w Ustroniu, wykonany przez firmę Consul Engineering. To istotne, bo w dotychczasowych doniesieniach prasowych można było przeczytać, że ZDW w Katowicach jakoby nie chce zatwierdzić dokumentacji wykonywanej*

*przez Consul Engineering. Tymczasem nasza dotychczasowa korespondencja z Consul Engineering wynikała z dobrej woli i chęci pomocy firmie Consul Engineering w wykonaniu dokumentacji.*

*W istocie naszym obowiązkiem jest wydanie opinii o gotowej (!) dokumentacji projektowej, którą zobowiązał się wykonać samorząd miasta Ustronia na mocy porozumienia z Zarządem Województwa Śląskiego. Termin wykonania tej dokumentacji minął 31 grudnia 2010 roku (nawiasem mówiąc był wcześniej już dwa razy przesuwany). Zatem dopiero teraz, dokładnie 4 lipca Urząd Miasta w Ustroniu dostarczył tę dokumentację.*



Wypadki na tym skrzyżowaniu zdarzają się niemal codziennie.

Fot. W. Herda

*Teraz jest sprawdzana przez naszych specjalistów pod względem formalnym i merytorycznym. Po naszej pozytywnej (mam nadzieję) opinii, Urząd Miasta w Ustroniu będzie mógł wystąpić do Wojewody Śląskiego o wydanie Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej. Kiedy wojewoda wyda takie zezwolenie, inwestycja będzie mogła być ujęta w planie na przyszły rok. Od Zarządu Województwa i Sejmiku zależy, czy inwestycja znajdzie się w planie na 2012 rok i w jakiej formie będzie realizowana. Może ją zrealizować ZDW w Katowicach lub Urząd Miasta w Ustroniu w ramach porozumienia z Zarządzeniem Województwa, czyli w takim trybie, w jakim powstawała dokumentacja projektowa. Wtedy część kosztów (zwykle mniejszą) pokrywa gmina, a część budżet województwa.*

Przypomnijmy, ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, mówi w rozdziale 2a, w art. 11a, punkt 1: „Wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wydają decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na wniosek właściwego zarządcy drogi”. Oznacza to, że z wnioskiem o modernizację skrzyżowania w Nierodzimiu musi wystąpić Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach.

Następnie w art. 11, punkt 3 napisano: „Decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wydaje się w terminie 90 dni od dnia złożenia wniosku”. O konsekwencjach nie wydania decyzji jest mowa w art. 11h, punkt 1: „W przypadku gdy właściwy organ nie wyda decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w terminie 90 dni (...), organ wyższego stopnia wymierza temu organowi (...) karę w wysokości 500 zł za każdy dzień zwłoki.”

Z tych przepisów wynika, że wojewoda musi decyzję wydać w 90 dni, licząc od momentu złożenia wniosku. Nie wiemy jeszcze, kiedy można będzie zacząć odliczanie, czyli kiedy wniosek zostanie złożony.

**Monika Niemiec**



W Wiśle po raz jedenasty wystąpiły orkiestry dęte. W pierwszą sobotę lipca, pomimo deszczowej pogody, w tutejszym amfiteatrze zagrało pięć zespołów, w tym „Cieszynianka” i „Wiślanka”. Ulewa uniemożliwiła popis marżonetkom.

\* \* \*

Ponad 70 lat temu w Cieszynie działał Komitet Poszukiwaczy

Grobów Piastowskich. Przeprowadzone badania potwierdziły pogłoski, iż z grobowców w kościele św. Marii Magdaleny zniknęły szczątki cieszyńskich książąt. Nie wiadomo do dzisiaj co się z nimi stało.

\* \* \*

W cieszyńskim kościele św. Marii Magdaleny znajduje się nagrobek księcia Przemysława I Noszaka – jednego z najwybitniejszych władców Księstwa Cieszyńskiego. Nagrobek wykonano jeszcze za życia księcia.

\* \* \*

Cieszyn będzie miastem etapowym podczas tegorocznego 68. Tour de Pologne. Kibice

3 sierpnia obejrzą na rynku finiszujący peleton, który wystartuje w Oświęcimiu i pokona prawie 180 kilometrów. Trasa prowadzi, m.in. przez Kubalonkę, Wisłę i Ustroń. Przed przyjazdem peletonu na pętlę prowadzącej przez graniczne mosty na Olzie rywalizować będą dzieci i młodzież.

\* \* \*

Z historią „wsi na Wiślach” związana jest postać Bogumiła Hoffa. Za sprawą przybysza z Warszawy, ta górska biedna wioska, zyskała miano popularnego lotniska. Odkrywcą Wisły zmarł 117 lat temu.

Sanepid tego lata nie bada czystości wody w miejscach wykorzystywanych do kąpiel. Może to robić odpłatnie na zlecenie gmin. Takie wnioski złożyły jedynie Wisła (odcinek rzeki za amfiteatrem) i Zebrzydowice (staw Młyńszczok).

\* \* \*

Wiadukt kolejowy w Wiśle Głębcach, przykład przedwojennej polskiej myśli inżynierskiej, oddano do użytku w 1933 roku. Realizacja tej skomplikowanej inwestycji trwała trzy lata. Wiadukt ma 120 metrów długości i siedem charakterystycznych łukowych przęseł. Największe z nich liczą po 25 m wysokości.

**(nik)**



## KRONIKA MIEJSKA

### NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Barbara Wrzecionko z Ustronia i Tomasz Blaszczyk z Pszczyny

\* \* \*

### KONCERT W HOLDZIE JANOWI SZTWIERTNI

Z okazji 100. rocznicy urodzin wielkiego kompozytora, urodzonego w Hermanicach, Urząd Miasta Ustroń, Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu, Polskie Towarzystwo Ewangelickie Oddział w Ustroniu zapraszają na uroczysty koncert „W holdzie Janowi Sztwiertni”, który odbędzie się 21 lipca, w czwartek o godz. 18.00 w kościele ewangelickim Ap. Jakuba Starszego w Ustroniu. Wykonawcy: Hubert Miśka (tenor), Krystyna Gala (organy), Marian Żyromski (recytacja), Izabela Chmiel (skrzypce), Krystyna Gibiec (organy), chór męskie z Goleiszowa i Cieszyna – dyrygent Jean Calude Hauptmann, Ustroński Chór Ewangelicki – dyrygent Krystyna Gibiec.

\* \* \*

### ZBIERAMY ZDJĘCIA I DOKUMENTY

Muzeum Ustrońskie zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają zdjęcia lub dokumenty związane z działalnością Kuźni Ustroń, o ich wypożyczenie w celu zamieszczenia w książce poświęconej temu zakładowi. Można je przynosić bezpośrednio do muzeum albo przesłać zeskanowane wraz z opisem na adres internetowy [muzeumustronskie@op.pl](mailto:muzeumustronskie@op.pl) do końca lipca br.

\* \* \*

### IMPREZY NA CZANTORII

23 lipca Złot Quadów i Samochodów Terenowych pod Czantorią,  
31 lipca Dzień Śpiących Rycerzy,  
7 sierpnia Złot Motocykli pod Czantorią,  
13 sierpnia Dzień Regionalny,  
14 sierpnia Dzień Janosikowy pod Czantorią,  
27 sierpnia Dzień Sportu.

\* \* \*

### UPHILL MTB BESKIDY

W niedzielę 17 lipca odbędzie się pierwszy wyścig z tradycyjnego już cyklu UPHILL MTB BESKIDY. Kolarze zmierzają się z Wielką Czantorią na którą będą podjeżdżali od strony Wędryni. Terminy następnych wyścigów to Stożek z Istebnej - 23.7, Równica z Ustronia - 13.8 oraz Ostry z Bystricy - 20.8 Cały cykl organizują wspólnie Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia oraz Regionalna Rada Rozwoju i Współpracy z Trzyńca. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie [www.uphillmtb.pl](http://www.uphillmtb.pl)

\* \* \*

### KIM JEST KOBIETA KREATYWNA

W środę, 20 lipca o godz. 17 w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” odbędzie się spotkanie z Władysławą Magierą, autorką książki „Cieszyński szlak kobiet”, pod tytułem „Kobieta kreatywna – kim jest?”.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|                    |        |                |
|--------------------|--------|----------------|
| Jan Lazar          | lat 57 | ul. Słoneczna  |
| Zofia Rygulska     | lat 71 | os. Manhattan  |
| Janina Chraścina   | lat 83 | ul. Różana     |
| Stefania Bujok     | lat 85 | ul. Wąska      |
| Franciszek Moskała | lat 85 | ul. Sucha      |
| Wanda Stec         | lat 86 | ul. Skowronków |

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

## KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

4/5 VII 2011 r.

Z parkingu na osiedlu Manhattan skradziono samochód vw golf.

5 VII 2011

W godzinach 9.00-17.00 w księgarni przy ul. Ogrodowej skradziono portfel z dokumentami.

8 VII 2011 r.

W godzinach 10.00-18.45 z klatki schodowej w bloku nr 8 na osiedlu Manhattan skradziono rower marki Firefox, górski, typu damka, kolor biało-szaro-czerwony.

8 VII 2011 r.

W godzinach 19.00-19.30 z budynku na osiedlu Leśny Zakątek skradziono rower typu damka

w kolorze czarnym z pomarańczowymi widełkami na kole i teleskopach.

9 VII 2011 r.

Około godz. 21.00 mieszkanka Będzina zgłosiła kradzież telefonu komórkowego, której dokonano w lokalu gastronomicznym na terenie Ustronia. W wyniku podjętych czynności zatrzymano mieszkańca Ustronia, u którego w mieszkaniu odnaleziono telefon.

9 VII 2011 r.

W godzinach 20.00-20.30 sprzed sklepu w Nierodzimiu skradziono rower górski w kolorze srebrnym z napisem Jaguar.

6 VII - 10 VII 2011 r.

Z grobu na cmentarzu komunalnym skradziono dwa mosiężne lampiony.

## STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

4 VII 2011 r.

Interweniowano na rynku w sprawie nietrzeźwej kobiety leżącej przed jedną z nieruchomości. Została odwieziona do domu.

5 VII 2011 r.

Strażnicy miejscy biorą udział w policyjnej akcji „Bezpieczne wakacje 2011”.

6 VII 2011 r.

Interweniowano w sprawie zanieczyszczonej ulicy Źródlanej. Ustalono winnego, nakazano

posprzątanie, co zostało szybko zrobione.

7 VII 2011 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa kontrolowano wywóz nieczystości z posesji przy ul. Kamieniec.

8 VII 2011 r.

Dalszy ciąg kontroli wywozu nieczystości. Tym razem kontrolowano podpisane umowy i posiadane rachunki właścicieli posesji przy ul. A. Brody i ul. Olchowej.

9 i 10 VII 2011 r.

Zabezpieczenie imprez kulturalnych i sportowych odbywających się na terenie miasta. (mn)



Sobota nad Wisłą.

Fot. W. Suchta

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo



Last minute !!!

Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, [www.mea-travel.pl](http://www.mea-travel.pl)

bhpMAX  
NIEDZIELSCY

43-400 CIESZYN  
UL. MOTELOWA 14  
TEL. 33 852 57 23

ODZIEŻ GASTRONOMICZNA  
ODZIEŻ MEDYCZNA



We mszy świętej uczestniczyli zaprzyjaźnieni z jubilatem księża.

Fot. M. Niemiec

## DIAMENTOWY JUBILEUSZ

- Dzisiejsza niedziela to piętnasta niedziela zwykła w roku. Tak ją liturgicznie nazywamy, ale w naszej parafii, w naszym kościele jest to bardzo niezwykła niedziela - mówił na początku mszy proboszcz Parafii św. Klemensa ks. kan. Antoni Sapota. - Po pierwsze z tego powodu, że jak co roku, już od wieków odprawiamy odpust ku czci Opatrzności Bożej. Parafianie pewnie pamiętają, ale przypomnę, że w 1844 roku część przednia kościoła była dobudowywana. Wtedy, w czasie robót budowlanych, z górnej partii rusztowania spadł robotnik, który nie doznał żadnego szwanku. Ten fakt przypisano Opatrzności Bożej i od tego momentu kult Opatrzności Bożej jest szczególny w naszej parafii.

Następnie ks. A. Sapota wyjął drugi powód, dla którego niedziela, 10 lipca jest szczególna w parafii św. Klemensa:

- Przed 60 laty, dokładnie 24 czerwca były proboszcz naszej parafii ks. Leopold Zielasko otrzymał święcenia kapłańskie. Dzisiaj razem z nim chcemy Bogu dziękować za tamten dzień i wszystkie następne dni jego kapłaństwa. Szczególnie chcemy dziękować za lata, które przeżył w tej wspólnocie.

Mszy św. przewodniczył ks. kan. Leopold Zielasko, a uczestniczyli w niej: kolega rocznikowy ks. Zielaski ks. infułat Emil Mroczek, najstarszy stażem kapłańskim w diecezji - ks. Bronisław Szymański, dziekan - ks. prałat Rudolf Wojnar, ks. prof. Józef Kiedos, ks. prałat Jan Sopicki - do niedawna proboszcz parafii Opatrzności Bożej w Białej (do tej parafii należy obecnie ks. Zielasko) oraz księża zaprzyjaźnieni - Tadeusz Serwotka, Jan Kieres, Jan Froelich, Ignacy Czader, pochodzący z Ustronia młody kapłan Witold Zahraj i wikarzy parafii św. Klemensa - ks. dr Wojciech Medwid i ks. Adam Łomozik. Kazanie wygłosił ks. prof. J. Kiedos, który mówił m.in.:

- Pozwólcie, że przypomnę, jakie ideały przyświecały chrześcijanom, w cza-

sach, gdy dorastał jubilat i jakie panowały w jego domu rodzinnym. To tu, na Śląsku Cieszyńskim często powtarzano: Z bogiem, z bogiem, każda sprawa tak mawiali starzy. Kiedy wezwiesz tej pomocy, wszystko ci się darzy. Idziesz w drogę, chociaż blisko, z Bogiem wychodzisz z progu, a gdy wrócisz z niej szczęśliwie, to podziękuj Bogu." Starsi jeszcze pamiętają, że gdy nasze matki odprowadzały nas do progu, żegnały: Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa. I tak czyniła matka naszego jubilata. On sam we wspomnieniach napisał, że zawdzięcza matce przede wszystkim to, że w nim zaszczerpiła wiarę i uczyła pobożności. Życie matki, każdej matki jest objawem ofiary. Dzisiaj nasze kobiety boją się tej ofiary i boją się być matkami. Bo życie matki jest związane z krzyżem i ofiarą. A Pan Bóg nie szczędził matce jubilata krzyża. W 1932 roku spalił się dom, czwórka dzieci spoglądała na tą tragedię. A matka skupiła się na dzieciach. Kiedy dom się palił, to matka patrzyła na zapłakane dzieci i dodawała otuchy: „Jakoś to będzie. Z Bogiem pokonamy wszystko”. Tak podchodziła do życia, choć nie wszystko kończyło się pomyślnie. Dotknęła ją przedwczesna śmierć jedynej córki, która osierociła syna. Mimo gromadki własnych dzieci, przysparzała i otoczyła miłością także wnuka. (...) Spotkałem niedawno kogoś z parafii katowickiej, gdzie pracował jubilat. Powiedziałem, że wygłoszę kazanie na mszy dziękczynnej z okazji 60-lecia kapłaństwa. Powiedziano mi: „Niech ksiądz też powie, jak pięknie poświęcał się pracy z młodzieżą. Jak pięknie pracował wśród młodych”. Jak bardzo nam tego dzisiaj potrzeba. Takich kapłanów, którzy z miłością i zrozumieniem będą wychowywać i służyć naszej młodzieży. I wreszcie moi kochani nadszedł rok 1962. Właśnie w tym roku został skierowany ksiądz jubilat do Ustronia. Kiedy dostał skierowanie, nie wiedział jeszcze, że spędzi wśród was 33 lata. (...) Zdawał sobie sprawę jubilat, jakie specy-

ficzne były warunki pracy w tej wspólnocie, nie mającej odpowiednika w innych parafiach. Była to parafia bardzo rozległa: od szczytu Równicy po szczyt Czantorii, od Obłącza po Nierodzim. W mieście Ustroń Zdrój panuje wielkie zróżnicowanie wyznaniowe, wielka rotacja kuracjuszy, turystów i wczasowiczów. Trzeba było wszystkie swoje zadania i obowiązki wypełniać dobrze. A były to trudne czasy komunizmu, zwalczania kościoła, inwigilacji. (...) Ale też Kościół przeżywał odrodzenie. Obowiązywała posoborowa odnowa liturgiczna i duszpasterska. Wprowadzono Eucharystię twarzą do wiernych, katechezę dorosłych i wiele innych. Przed jubilatem stały też zadania administratora i budowniczego, kiedy przebudowywał kościół, remontował zabudowania obok niego.

Pragnieniem ks. Leopolda Zielaski było zaśpiewanie razem z parafianami „Te deum laudamus”. Pieśń zabrzmiiała uroczystie i podniosła dzięki pomocy członków chóru „Ave”, którzy, pod dyрекcją Alicji Adamczyk, odpowiadali za muzyczną oprawę całej mszy. Zanim diamentowy jubilat udzielił licznie zgromadzonym parafianom błogosławieństwa, przyjął życzenia. Najpierw słowami wiersza Wandy Mider złożyli je parafianie. W imieniu samorządu ustrońskiego gratulacje i wyrazy szacunku złożył burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. Wręczyli ks. Zielasce portret, który przedstawia jego samego przed laty. Trzeba przyznać, że jubilat niewiele się zmienił. Życzenia przyjął też od starosty cieszyńskiego Czesława Gluzy, który powiedział, że są takie postaci - kamienie milowe, na które orientuje się społeczność. Które tej społeczności wyznaczają drogi. Nie trzeba wtedy nikogo gnać, sama idzie za swoim przewodnikiem. Do takich postaci należy czcigodny jubilat. **Monika Niemiec**

Leopold Zielasko urodził się w Międzyrzeczu koło Bielska. Rodzice ochrztili go w kościele św. Marcina. Do pierwszej komunii przystąpił w kaplicy w Wapienicy. Był ministrantem. Ojciec pracował w fabryce jako tokarz, okresowo nie miał pracy, ale gospodarstwo przydomowe zapewniało dostatek pożywienia dzięki pracowitości i zapobiegliwości matki. Później zaczęły się rysować pragnienia służby bożej w kapłaństwie. Jego losy, tak jak innych młodych ludzi były pogmatwane z powodu wojny światowej. W niedługim czasie po jej wybuchu udało mu się przedostać do Generalnej Guberni. Okupację przeżył w Milanówku koło Warszawy. Pracował w Ursusie, a po pracy pielęgnował ogród warzywny. Znalazł jeszcze czas na korzystanie z tajnych kompletów i został przyjęty do matury. Po wojnie zdał egzamin do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni na Wydział Nawigacyjny. Jednak pojawiły się wątpliwości co do obranej drogi. Powraca myśl o służbie bożej, która wkrótce zdominowała wcześniejsze plany. W roku 1946 trafia na Wydział Teologii UJ w Krakowie, po skończeniu którego przebywa w Katowicach Załężu, Wodzisławiu, Kochłowicach, Knurowie i Katowicach. W 1962 r. przybywa do Ustronia, gdzie wówczas proboszczem był ks. Ludwik Kojzar. Brat L. Zielaski również był kapłanem, wybitnym naukowcem, pracował w Wiedniu.





Koncert prowadzili E. Sikora i J. Jakubowski.

Fot. W. Suchta

## ECHA FESTIWALI

I zabrzmiał sygnał Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej w ustronimskim amfiteatrze. Kiedyś sztandarowa impreza, aspirująca do rangi takich wydarzeń jak Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu czy Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Festiwal Interwizji w Sopocie był poza zasięgiem. Ustronński festiwal miał możliwych sponsorów, zainteresowana była telewizja, dokładały się ze swoich funduszy socjalnych zakłady pracy. Nic więc dziwnego, że na deskach naszego amfiteatru gościły największe gwiazdy estrady.

Wszystko zmieniło się po 1989 r. Imprezę chciał kontynuować, w nieco zmienionej formie, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Ustroniu, ale był na to zbyt słaby finansowo i organizacyjnie. Próbowano nawet zrobić coś wspólnie z Solidarnością Polsko-Czeską i Cieszyńcem. Nie wszyscy wiedzą, że echem tamtych zabiegów jest obecny Festiwal na Granicy w Cieszynie.

O reaktywowanie festiwalu od kilku lat wytrwale zabiega jego organizatorka sprzed

lat Elżbieta Sikora. W ostatnim roku pisała o tym w naszej gazecie, namawiała ustroniaków do współpracy. Przede wszystkim zaś szukała sponsorów. Znalazła pieniądze, dołożyło się miasto i w sobotę 9 lipca w amfiteatrze przy dźwiękach festiwalowego sygnału na scenę weszli E. Sikora i Jerzy Jakubowski, gospodarze wieczoru. Zapowiadali wykonawców, wspominali dawne lata. Tymi wspomnieniami były też utwory sprzed lat śpiewane wówczas przez gwiazdy, jak np. „Malowany dzbanek” Heleny Vondrackowej, obecnie w wykonaniu Klaudii Fober. Śpiewali także: Martyna Franek, Karolina Kidoń, Magda Zborek, Jan Zachar, Andrzej Sikora, Zdzisław Baguda. Gwiazdami wieczoru były Ewa Uryga i Katarzyna Danek. Wszystkim akompaniował Kurc Band pod dyktando Henryka Krótkiego.

Na widowni wiele osób pamiętających festiwal sprzed lat. Słuchali z zainteresowaniem, a przecież tytuł koncertu to tylko „Echa Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej”.

Wojśław Suchta



Publiczność nie zawiodła.

Fot. W. Suchta

## Zdaniem Burmistrza

O gospodarce odpadami mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

1 lipca sejm uchwalił ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Po podpisie prezydenta ustawa zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2012 r. po czym gminy będą miały 18 miesięcy na wprowadzenie jej w życie. Oznacza to zmianę w całym kraju gospodarki śmieciowej na terenie gmin. Istotą zmiany jest to, że właścicielami odpadów stają się gminy a nie podmioty fizycznie prowadzące odbiór i wywóz śmieci.

W naszym mieście od początku funkcjonowania samorządu wykształcił się pewien model gospodarki odpadami z kilkoma zasadniczymi ustaleniami. Założono, że będzie prowadzona gospodarka odpadami w połączeniu z segregacją śmieci. W referendum na początku lat 90. mieszkańcy opowiedzieli się za wprowadzeniem podatku od śmieci, a w konsekwencji tego płaci się od osoby, a nie od ilości odpadów. Wybudowano stację przeładunkową, z której korzystają podmioty zajmujące się gospodarką odpadami, równocześnie uruchomiona została kompostownia, gdzie mieszkańcy mogą oddawać biomasę, czyli np. trawę, gałęzie, liście.

Wszystkie te elementy razem stworzyły na terenie naszego miasta spójną gospodarkę odpadami. Od mieszkańców stale i regularnie odbiera się śmieci, a miasto zostało zabezpieczone przed niekontrolowanym pozbywaniem się odpadów. Jak w każdym tego rodzaju systemie są wady i zalety o czym można długo dyskutować, jednak w interesie gminy i jej mieszkańców jest zachowanie czystości.

Nowa ustawa sprawi, że w Ustroniu powrócimy do tego co już funkcjonowało, czyli do podatku śmieciowego. To gmina będzie określała stawki odbioru i wywozu śmieci, natomiast z drugiej strony będzie po przetargach zawierała umowy w podmiotami prowadzącymi takie usługi. Mieszkańcy już nie będą musieli podpisywać indywidualnych umów.

Wejście nowej ustawy w życie nie będzie w Ustroniu czymś nadzwyczajnym, gdyż podobny system już mieliśmy, a obecnie na jego bazie funkcjonuje nieco inny, ale też obejmujący swym zasięgiem wszystkich mieszkańców. Najwięcej problemów będą miały samorządy, które nie dopracowały się podobnego systemu i pozostawiły sprawę śmieci wolnemu rynkowi. Władze państwowe stwierdziły, że rynek samoistnie nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów, a gospodarka śmieciowa po wejściu do Unii Europejskiej jest traktowana rygorystycznie. Chodzi głównie o ochronę środowiska naturalnego. Jeżeli system zostanie wprowadzony w całym kraju, długofalowo gospodarka śmieciowa zostanie uporządkowana. Notował: (ws)





Wielkie brawa zebrał ustroniak Piotr Czupryn.

Fot. M. Niemiec

## DOMINOWAŁA MŁODZIEŻ

W ostatnią sobotę czerwca na ustróńskim rynku odbył się V Festiwal Twórczości Młodzieżowej „No Name”. Impreza rozpoczęła się przed południem i trwała aż do późnego wieczora. Szczęśliwie, w przeciwieństwie do ubiegłorocznej edycji festiwalu, pogoda była naszym sprzymierzeńcem. Przez cały dzień było słonecznie i ciepło, co niewątpliwie pomogło w sprawnym przeprowadzeniu festiwalu od początku do końca. Nie zawiodła również licznie zgromadzona publiczność, wśród której naturalnie dominowała młodzież.

W tym roku festiwal wystartował od mocnego uderzenia. Po godzinie 11, z lekkim poślizgiem spowodowanym małymi problemami technicznymi, rywalizację rozpoczęli amatorscy tancerze w ramach I Ustróńskiej Bitwy Streetdance'owej o Puchar Burmistrza. Wybór techniki tańca był dowolny. Młodzi tancerze „palili” tekturowy parkiet rozstawiony bezpośrednio przed sceną rynku prezentując wszystkie formy tańca ulicznego. Ze względu na niewielką liczbę chętnych nie obowiązywał podział na grupy wiekowe. Najmłodszy uczestnik, którym okazał się Piotruś Czupryn miał lat kilka, najstarszy około dwudziestu. Reprezentowali głównie grupy taneczne z MDK „Prażakówka” i cieszyńskich szkół tańca. W jury zasiadł m.in. Mateusz Nowak - instruktor Centrum Tańca i Ruchu „Impulso” w Cieszynie, który może poszczycić się prestiżowym tytułem „Dancehall King Polska 2010”, co oznacza, iż jest aktualnym mistrzem polski juniorów w tańcu dancehall. Za oprawę muzyczną odpowiadali dje z zespołu Silna Grupa z Cieszyna. Bitwę

rozgrywano w kilku rundach. W tym roku konkurencję rozbiła Aleksandra Markiewicz pokonując w finale Grzegorza Leśniaka. Jury wspólnie z organizatorami ostatecznie postanowiło nagrodzić trójkę najlepszych streetdance'owców. Otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez cieszyński skateshop Chrom i sklep muzyczny Zibi-Hit. Równoległe do bitwy streetdance'owej odbywały się warsztaty plastyczne. Kilka metrów przezroczystej folii czekało na wypełnienie jej przez kombinację różnokolorowych malowideł stworzonych głównie przez najmłodszych członków publiczności, którym ta twórcza zabawa zdawała się przysparzać najwięcej radości. Około godziny 13 publiczność miała okazję dowiedzieć się jak należy się zachować i jakie podejmować czynności, aby podjąć próbę udzielenia komuś pierwszej pomocy gdy zajdzie taka potrzeba. Profesjonalny wykład i krótka prezentacja z udziałem manekina oraz zachęconych do udziału ochotników z pewnością sprawiła, iż każdy miał okazję czegoś nowego się dowiedzieć. Nieco później rozpoczął się Przegląd Młodych Zespołów. Do udziału w nim ogółem zgłosiło się siedem młodzieżowych amatorskich zespołów muzycznych z całego powiatu cieszyńskiego m.in. z Ustronia, Cieszyna i Wisły, a były to kolejno: Konstrukcja, The Death Eve, Keep Away From Fire, Gif Noise, Markolm Band, Zwierzaki i Antyrama.

W jury zasiadli: Jacek Nieurzyła - były przewodniczący Młodzieżowej Rady Ustronia, wolontariusz wspierający festiwal, Jonasz Milewski - prezes Młodzieżowej Platformy Komunikacyjnej, Katarzyna Matera - gwiazda telewizyjnego show „Bitwa na głosy”, (zespół Haliny Młynkowej),

wokalistka zespołu Poison Words, Jan Zachar - laureat programu „Szansa na sukces”, wokalista zespołu Ustronsky, Zbigniew Baldys - muzyk, gitarzysta zespołu Ustronsky. Każdy zespół miał 20 minut na zaprezentowanie swojego repertuaru. Młodych artystów zapowiadał i całość prowadził konferansjer Michał Madzia.

Sędziowie zdecydowali o przyznaniu aż czterech nagród. Pierwsze wyróżnienie otrzymał zespół Zwierzaki, na drugim uplasował się Gif Noise, a tuż za nim Markolm Band. Bonusem była nagroda publiczności, która przypadła ustróńskiej Antyramie. Wyróżnione zespoły otrzymały nagrody na scenie rynku przy aplauzie publiczności. Odbierali je z rąk jurorów i przewodniczącej Młodzieżowej Rady Ustronia - Justyny Warmużyńskiej. Były to dyplomy i bony towarowe do zrealizowania w hurtowni muzycznej.

Od godziny 17 do późnego wieczora wystąpiło kilka zawodowych zespołów, znanych w regionie, a nawet rozpoznawalnych poza granicami Śląska Cieszyńskiego, o czym była okazja dowiedzieć się od turystów i festiwalowych gości, którzy przybyli m.in. z Górnego Śląska i Małopolski. Intencją organizatorów było aby muzyka była różnorodna, tak by każdy mógł się pobawić i znaleźć coś dla siebie. Na scenie rynku kolejno zagrali: Apogeuum Wszystkich Myśli (hip-hop, Bielsko-Biała), Human Trinity Sound (reggae, Bielsko-Biała), Radogost (metal, Ustroń), Poison Words (metal, Cieszyn), Chwaściciu Silesian Sound (reggae, dancehall, Ustroń).

Publiczność dobrze się bawiła, pod sceną zgromadziła się dosyć liczna grupa roztąńczonych młodych ludzi i można chyba powiedzieć, że już tradycyjnie kilka osób wpadło do fontanny. Podczas ostatniego koncertu grupa rozbawionych fanów wbiegła nawet na moment na scenę, ale bardzo szybko została odprowadzona z powrotem przez ochroniarzy.

Warto również na koniec wspomnieć o dwóch sprawach. Pierwsza dotyczy nieprzewidzianych i można powiedzieć dodatkowych atrakcji - festiwal aż trzykrotnie był przerywany przez udzielane w budynku Urzędu Miasta śluby. Jednak za każdym razem młoda para mogła liczyć na brawa publiczności zachęconej przez życzenia konferansjera.

Obowiązkowo należy również dodać, iż w tym roku główny organizator - Młodzieżowa Rada Ustronia współorganizowała „No Name” z Młodzieżową Platformą Komunikacyjną na zasadzie partnerstwa. To niezależna młodzieżowa organizacja obejmująca zasięgiem swojego aktywnego działania cały obszar śląska cieszyńskiego. Liczymy na dalszą wzajemną pomoc i owocną współpracę.

Myślę, iż tegoroczną, jubileuszową edycję zorganizowanego już po raz piąty Festiwalu Twórczości Młodzieżowej „No Name” z naprawdę bogatym i pełnym atrakcji programem można zaliczyć do udanych.

**Mariusz Bieleśz**, były członek MRU



# UDANY FESTYN

14 czerwca odbył się festyn w Przedszkolu nr 7 na osiedlu Manhattan. Na nim uczczono Dzień Matki, Dzień Ojca i Dzień Dziecka oraz prezentowano umiejętności wokalne-taneczne dzieci. Starsza grupa zaprezentowała tańce hollenderskie, których uczyła się na zajęciach tanecznych w ramach projektu „Będę europszkołakiem” współfinansowanego z funduszy unijnych. Młodsze dzieci w uroczych piosenkach zapewniały, że bardzo kochają rodziców. Ci, po sporej dawce wzruszeń musieli się posilić i nie było z tym problemu, bowiem serwowano ciasta upieczone przez mamy, grochówkę, chleb ze smalcem. Do picia kawa, herbata, zimne napoje. Można było kupić portret mamy wykonany przez przedszkolaki i wziąć udział w losowaniu upominków. Tak wspaniała zabawa nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów, dlatego pracownicy przedszkola, Rada Rodziców oraz dzieci i rodzice dziękują właścicielom firm: Wytównia Wód Mineralnych „Ustronianka”, Hotel Gołębiowski, FHU Dariusz Wrona – Górki Wielkie, Natural Active Life Krzysztof Cimek – Ustroń, Smakosz – Ustroń, Piekarnia PSS „Społem” – Ustroń, Mokate S.A. – Ustroń, Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Legierski” z Istebnej, Hala Tenisowa UKS „Beskidy” Ustroń oraz p. Michałowi Kozłowskiemu, reprezentującemu Urząd Miasta Ustroń. (mn)



Dzieci śpiewały dla rodziców.

Fot. M. Niemiec

## W dawnym USTRONIU

Na fotografii z 1939 r. ujęto klasę 6 b ze Szkoły Podstawowej nr 1 pod koniec roku szkolnego. W pierwszym rzędzie od lewej:

Pilecka, Emilia Halama, Waleria Gańczarczyk, kierownik szkoły Jan Nowak, wychowawca Jan Wawrzacz, Młynarska, Rozalia Pytel, Albina Nowak, w drugim rzędzie: Ogrodzka, Wanda Janeczek, NN, Bronisława Husar, Elfryda Potopłak, Maria Maciejczek, Barbara Krysta, Anna Stec, w trzecim rzędzie: Józef Popek, NN, NN, Husar, Stanisław Mendrek, Zbigniew Gamrot, Kazimierz Cieślowski, Szumlas, NN, w czwartym rzędzie: Teofil Gruszczyk, Franciszek Krysta, Franciszek Korcz, Błachut, Antoni Zloch, Latocha. Fotografię opisała Bronisława Konieczny z domu Husar.







W tym roku baraniny nie zabrakło.

Fot. W. Suchta

## BARANINA DLA KAŻDEGO

(cd. ze str. 1)

podczas otwarcia imprezy Piotr Szczygielski. Samo jedzenie zaś ma być pretekstem do spotkania się przy stole.

- Świętujemy przecież nie samą baraninę, ale swoją wzajemną obecność – mówił dr Marek Rembierz. - W ten sposób możemy powrócić do dawnych, rytualnych funkcji jedzenia, jako kultury bycia ze sobą.

- Kiedyś wieś żyła jak jedna rodzina – mówi prof. Daniel Kadłubiec. - Nie było murów odgradzających sąsiadów, wszyscy pozdrawiali się i nazywali „cioteczками” lub „ujcami”. Zimowymi wieczorami schodzili się na „szkubaczki”, „czychraczki” (obróbka wełny) i innych okazjach, które wykorzystywano także do śpiewania i opowiadania tego, co kto słyszał, widział, przeżył. To był naturalny i najwartościowszy przekaz kulturowy – od człowieka do człowieka, który kazał być razem, cementował związki między ludźmi.

Współcześnie jemy najczęściej szybko, w samotności i głównie dla zaspokojenia głodu. Dzięki ofercie sklepów, coraz częściej możemy w naszych domach docierać do smaków z całego świata. Z drugiej strony, turyści, którzy wyjeżdżają na wakacje, z reguły starają się próbować lokalnych potraw miejsca, w którym się znajdują. Chęć go „posmakować” - tutaj w górach smakiem miejsca są potrawy z baraniny.

Są one także daleko poza trendami fast food, bo po prostu trzeba na nie trochę poczekać.

- Kiedy ktoś kupi mięso, musi zaczerpnąć informacji przede wszystkim dotyczących marynaty i czasu obrabiania termicznego – mówił jeden z zawodników, Marek Lechowicz. - Nowe techniki to przede wszystkim niskie temperatury. My tutaj robiliśmy to w 80 stopniach, można nawet w 62. Jednak to baranina pieczona długo na niskiej temperaturze zachowuje naj-

lepszą zwartość i ma najwięcej walorów smakowych.

### Przy stanowiskach profesjonalnych

Możliwość podejsia do mistrzów kucharzskich i zadawania im pytań dotyczących potraw wykorzystało wielu gości. Liczyły się konkretne szczegóły: obróbka marynaty, zioła. Sami kucharze byli tym zainteresowaniem zaskoczeni – pozytywnie.

Startowało 9 drużyn w trzech turach. Każde przygotowywanie potrawy przez 80 minut było swoistym przedstawieniem. Pokaz był oceniany przez osobne jury techniczne, więcej punktów przyznawało jednak jury degustacyjne, bo smak potraw jest najważniejszy. Oceniany był też dobór składników, wygląd i aranżacja potraw.

W skład jury wchodziły osobistości sławne, znane w kulinarnych kręgach. Przewodniczącym był w tym roku Francuz, Jean Alfons Ange Bos, szef Euro - Tognes International (ETI), Kucharskiej Wspólnoty Europejskiej, która istnieje od 1986 r. Z Niemiec przyjechał Wolfgang Menge, obok zasiadali: przewodniczący Beskidzkiego Klubu Kulinarnego Wiesław Wróblewski, Piotr Paweł Malewski z firmy Stalgast, Grzegorz Komendarek, Carlos Gonzales Tejera, Leszek Makulski i inni. Wygrana dawała kwalifikację do finału Kulinarnego Pucharu Polski, najbardziej prestiżowego konkursu w kraju.

### Mit pasterski – owcza rzeczywistość

Ważnym aspektem imprezy jest szersza niż cykliczne święto akcja przywracania i promowania kultury pasterskiej w naszym regionie. Jej przywoływanie odbywało się poprzez opowieści, które snuł zaproszony prof. Daniel Kadłubiec, wielki znawca tematu. Mówił, jak to Wołosi (Wałasi) przywędrowali na Śląsk Cieszyński pod koniec XV w. Ich obecność przetrwała

choćby w nazwach: szałas, juhas, bacia – te i inne „nasze” słowa pochodzą z języka wołoskiego. Tradycję przechowuje muzyka.

- Lud wołoski był wędrowny i swoje wpływy kulturowe zostawił w wielu krajach – mówił prof. D. Kadłubiec. - Z tego wynika, że również pieśniczki z tymi Wołochami wędrowały, że czasem są wspólne, że my śpiewamy podobnie, Morawianie i Słowacy śpiewają podobnie. Wszyscy żyjemy w Karpatach i mamy podobną duszę. To jest nasze wspólne bogactwo, wspólne dobro. Pieśni migrowały, przenosiły się z regionu do regionu. Czasem tylko melodia wędrowała – a my dorabialiśmy swoje słowa, czasem i słowa docierały te same. Pieśń „Gronie nasze gronie, śląska ty ozdobo”: to jeden z tych skarbów! A te skarby mówią nam, skąd idziemy, dokąd idziemy, jaką mamy duszę.

Profesor ilustrował swój wykład śpiewem. Pomagał mu Kazo „Nędza” Urbaś ze swoimi towarzyszami. W kilku wersjach językowych śpiewał zespół „Tekla Klebetnica” z Ustronia na czele z Zygmuntem Czuprynem, oprócz tego zespół „Wałasi” z liderem Zbigniewem Wałachem. Całą imprezę prowadził skrzypek i animator kultury góralskiej na Zaozlu – Andrzej Niedoba. Przedstawiciele góralskiej muzyki zostali uhonorowani nagrodami ufundowanymi przez zbójnicę Agatę Czudek.

Znawców owczarstwa reprezentował dr Michał Milerski z Pragi, który odtwarza w Nydku stado owiec czystej rasy wędrownych Wałasów. Z kulturą regionu związany był konkurs plastyczny dla dzieci (tematem była karczmą), odbył się pokaz strzyżenia owcy (Karolina i Karol Zorychtowie z Dziegielowa), grano na trombiecie. Co ważniejsze punkty programu zaznaczały wystrzały z pistoletów zbójnickich. Były owcze sery, a także regionalne produkty firmowane polsko-czesko-słowacką marką „Gorolskiej Swobody”.

### Baranina jest tematem

Krzysztof Bobola i Marek Lechowicz z Zamku Dubiecko brali udział w wielu konkursach kulinarnych, również w Pucharze Polski. Na Mistrzostwach w Podawaniu Baraniny byli po raz pierwszy.

- Zasady były jasne, wysłaliśmy przepisy do 30 czerwca, a potem było 9 dni na przygotowanie się, opracowanie dania. Po wysłaniu zgłoszenia mamy jeszcze dystans do tego przepisu, bo nie wiemy, czy się zakwalifikujemy. Zawsze zgłoszenie wygląda trochę inaczej, a wszystko przerabiamy tuż przed startem. Bo tak powinno być: jeśli to ma być konkurs, pokaz, to nie trzymamy się sztywno receptury, staramy się wszystko przemysleć, dopracować, zmienić. Szukamy jeszcze lepszego smaku.

Jak twierdzą kucharze, każdy region ma swoje smaki, które trzeba odkryć. Pstrągi czy dziczyzna, kuchnia regionalna albo dworska – produkty, które wyznacza im konkurs, traktują jako temat wyzwania.

- Nie zwracamy takiej wielkiej uwagi na to, jak wygląda danie – mówi K. Bobola. - Położony na talerzu kwiatek, zerwana porzeczka, marchewka nadziana marchewką, czy to coś dodaje do smaku?





Zagrała ustronńska kapela.

Fot. W. Suchta

To jest nieprzerobiony temat. Wizualnie bardzo ładnie, ale nic nie wnosi do dania. Liczy się mięso: odpowiednio doprawione i przyrządzone.

Smak próbowały oddać nazwy potraw, a dania były przyrządzone z wielką inwencją. Ci, którzy nie mieli możliwości spróbowania, mogli posłuchać: o baraninie na salsie pomidorowej, z cukinią nadziewaną borowikami i serem kozim, zapieczonej w bekonie i na dodatek marchewka z ziołami. Ekipa słowacka podała - grzbiet barani wypełniony chlebem domowym, napełniony czosnkiem, cebulą, śmietaną i smalcem, zawinięty w orawską słoninę, obok mielona pierś kurczaka ze śmietaną, dosmaczona solą i przyprawami korzennymi, a dalej ziemniaki po gazdowsku, czyli pieczone na bulionie z wołowiny, z czosnkiem, tymianem i słoniną. Do tego purre z zielonego groszku: śmietana, sól i przyprawy, ćwikła gotowana w winie z czerwonych porzeczek. Z kolei zwycięzcy, Vendi Culinary Team z Warszawy - Michał Górecki i Artur Wawer - przyrządzili grillowany comber jagnięcy na sosie pokrzywowo-jarzębinowym w asyście kulebiaka ze szpinakiem i bryndzą, młodymi karmelizowanymi karotkami i groszkiem cukrowym.

#### Baranina jest dla każdego

Niektórzy obserwowali proces przygotowywania potrawy, potem zaś mogli licytować danie, które im się spodobało.

- Pewien pan nie mógł uwierzyć, że mięso, które jadł od nas, to była mrożona baranina nowozelandzka - mówił K. Bobola. - On ma tutaj dostęp do świeżego mięsa i jak to musi smakować ze świeżej baraniny, którą obserwować można wręcz od hodowli.

Kucharze pytani o bardziej tradycyjne niż ich konkursowe receptury, opowiadają na przykład tak:

- Comber jagnięcy marynowany, mielone okrawki z jagnięciny, pieczone w siatce tłuszczowej z borowikami - jako nadzienie

do combra, do tego sos pieczeniowy i kasha. To danie, które nie stanowi wielkiego wyzwania i które każdy może zrobić sobie samemu. Największym problemem jest zwykle czyszczenie, które musi być bardzo dokładne, każda błonka obcięta. Jeśli zostawi się błony, to nie ma możliwości, żeby mięso się dobrze przegryzło przy pieczeniu. Dlatego kupiony musi być jak największy element.

Dla chętnych na miejscu czekały m.in. kielbasy, sznycle, szaszłyki, steki - usta-

wiały się po nie długie kolejki. Wiesław Wróblewski, przewodniczący Beskidzkiego Klubu Kulinarne, polecał przede wszystkim kwaśnicę na jagnięcinie. A jako przepis tradycyjny proponował dobrze zabiejcowanego pieczonego barana w asyście kiszonych ogórków.

#### Owceza rzeczywistość

##### - prestiż Mistrzostw

Ponad wszystkimi wydarzeniami, w rozmowach i wypowiedziach gości toczyły się przy stołach dyskusje. Mówiono o problemie przywrócenia owiec na beskidzkie hale, o sposobach na baraninę w zwykłych domach, o znajomości słów tradycyjnych pieśni. O wszystkim, co interesuje też Radę Zbójnicką Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, głównego organizatora. Na czele Wielki Zbójnik Jan Sztefek, który jest pierwszym sprawcą całego przedsięwzięcia:

- To wielkie wyzwanie, żeby skupić wszystkich tutaj, w tym miejscu i przeprowadzić imprezę. Na początku jest najgorzej, ale potem to jakoś idzie. Bo Mistrzostwa opierają się na stałych, sprawdzonych osobach, na które mogą liczyć i które co roku pomagają. Baranina ma swój klimat. Ma swój prestiż, na miejsca w jury jest wielu chętnych. Staramy się utrzymać dobrą markę, nie dopuścić do przekrętów w konkursie ani do tandety w całej imprezie.

Współorganizowali Mistrzostwa w tym roku: Stowarzyszenie Euro Togues Polska, Beskidzki Klub Kulinarne, firma Stalgast, Urząd Miasta Ustroń. Marka Baraniny istnieje pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marka Sawickiego, Starosty Cieszyńskiego Czesława Gluzy i Burmistrza Miasta Ustroń Ireneusza Szarca.

**Maria Kulis**



Degustacja owczego sera.

Fot. W. Suchta





Autor kroniki podczas niedawnej prezentacji Przyrodnika Ustrońskiego. Fot. M. Niemiec

## KRONIKA POGODOWA

Zgodnie z prognozą pogody odczytaną w momencie zamykania numeru, w dniu kiedy ukazuje się ten numer GU ma padać, podobnie w piątek i sobotę. Pogodnie i bardzo ciepło będzie w niedzielę.

W poniedziałek i wtorek słońce ustąpi pola, a raczej nieba chmurom i deszczowi, by na powrót zapanować na nim w środę i czwartek. Prognoza nie taka zła, jeśli weźmiemy pod uwagę początek lipca,

kiedy to lało przez kilka dni i było zimno. Polacy to ponoć meteopaci, a pogoda to jeden z głównych tematów ich rozmów. Żeby być dobrze przygotowanym do konwersacji, należy sięgnąć po Przyrodnik Ustroński, wydawany przez miejskie koło Polskiego Klubu Ekologicznego.

Od 2002 roku prowadzona jest w nim kronika pogodowa, czyli opis aury, jaka panowała w kolejnych miesiącach poprzedniego roku. Przez 6 lat prowadził ją Zygmunt Biała, a od zeszytu 8/2009 Marcin Sztwierzniak. W jubileuszowym, 10 numerze, który oficjalnie prezentowano końcem czerwca w ośrodku edukacji ekologicznej „Leśnik” w Jaszowcu, kronika pogodowa gości po raz ostatni w znanej formie. Zespół redakcyjny zapowiada jednak, że tematyka będzie kontynuowana. Na razie przypomnijmy sobie piękny lipiec 2010 roku według zapisków M. Sztwierzniaka: „Tym razem lipiec (...) był ciepły, a nawet upalny. Nie zmarzły, ani nie zmokły psy uczestniczące w słoneczną, ciepłą niedzielę 4 lipca w (...) XXXVI Beskidzkiej Wystawie Psów Rasowych. Chwilami pojawiające się chmurki zapewniały też nieco oddechu psom. (...) W niedzielę 11.07 żar lał się z nieba. Ustroń szczęśliwie ominęła burza z gradem, która nawiedziła mieszkańców Bielska-Białej. Upał trwał aż do 27 lipca, tego dnia ochłodziło się i zachmurzyło, ale już 29.07 powróciła słoneczna pogoda.” **Monika Niemiec**

## RADOSNE WYDARZENIE

W sobotę 2 lipca w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym w Ustroniu doszło do niespodziewanego, ale jakże radosnego wydarzenia – jedna z owiec, które znajdują się na terenie tej placówki zrobiła niespodziankę i na świat przysłała małą owieczkę. Mama i czworonóżny „osesek” czują się dobrze. Pracow-

nicy szpitala są dumni z nowego ślicznego mieszkańca i tym wielkim szczęściem i nowiną dzielą się ze wszystkimi.

Stado owieczek, które niespodziewanie powiększyło swoją liczebność, powierzone jest opiece ustrońskiej placówki przez Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB w Grodźcu Śląskim.



## LIST DO REDAKCJI

### *Ile prawdy jest w głoszonej prawdzie?*

*W liście do redakcji (GU nr 27) Członek Rady Naukowej Instytutu... ze swoistym przekonaniem i charyzmą naukową sugeruje inspirowanie Gierka przez Szczepańskiego, co ma podkreślić więź, a może przyjaźń obu wielkich Ustrońiaków. Teza szlachetna, na dodatek podparta naukowym autorytetem, chociaż wątpliwe, czy ten rodzaj autorytetu zmieści się we współczesnym odbiorze po lekturze doktorskiego listu. Nic mi do obu wielkich, nic mi do tez politycznych wygłaszanych w liście, to jednak chcę przypomnieć, że Gierek był internowany i siedział w wojskowym bunkrze (czytaj „Przerwana dekada”), a Szczepański doradzał tym, którzy Gierka obalili i internowali (czytaj „Magdalena – Transakcja epoki”). Kiedyś modne było pytanie ile jest cukru w cukrze, tak samo można zapytać ile prawdy jest w głoszonej obecnie prawdzie o tamtych czasach. Chyba za mało, a historię zafalszowują też naukowcy.*

**Imię i nazwisko do wiadomości redakcji**





Ciężko w deszczu utrzymać fryzurę.

Fot. M. Niemiec

## PO WYSTAWIE

Mimo deszczu i zimna kolejną, XXXVII Beskidzką Wystawę Psów Rasowych należy uznać za udaną. Nie zawiedli hodowcy, widzów było mniej, ale niektórzy nadzwyczaj odporni na złą pogodą, zostali do końca by kobicować swoim faworytom. Nie odnotowano żadnych zażaleń na decyzje sędziów, wypadków, kolizji. Komisarz Wystawy, znany ustronjski hodowca owczarków niemieckich, Michał Jurczok, w imieniu Komitetu Organizacyj-

nego pragnie podziękować za pomoc w organizacji wystawy na stadionie: władzom miasta, a szczególnie przewodniczącemu Rady Miasta Stanisławowi Malinie, pracownikom Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, prezesowi Klubu Sportowego Kuźnia Ustron, właścicielom firm: Kosta, Słonecznik, Hurtownia Elektryczna, właścicielowi terenu p. F. Cwikle oraz państwu Irenie i Stanisławowi Niemcom za przekazane obrazy na nagrody.

O wystawie pisze się już wiersze. Autorką tego poniżej jest ustronianka, Irena Niemiec.

*Już godzina jest dziesiąta  
I wystawa rozpoczęta  
A to miła jest zabawa  
Bo w Ustroniu jest wystawa  
Dużo psów przyjechało  
Ale gości wciąż za mało  
Aby wszystkim brawo bili  
Cały trud ich docenili  
Bo hodowla to rzecz święta  
I niech każdy to pamięta  
Aby w lipcu przyjeżdżali  
Swoje pieski wystawiali.*

## KALEJDOSKOP WIERSZY

Biblioteka Miejska w Cieszynie zaprasza do udziału w jedenastej edycji Konkursu Jednego Wiersza. Konkurs przeznaczony jest dla poetów w wieku od 15 lat. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie jednego wiersza w 4 egzemplarzach, dotąd niepublikowanego i nienagradzanego, na temat „Kalejdoskop Ziemi Cieszyńskiej”. Utwór powinien być podpisany pseudonimem i należy go nadesłać do 5 września na adres: Biblioteka Miejska, ul. Głęboka 15, 43-400 Cieszyn, z dopiskiem „Konkurs poetycki”. Jury przyzna trzy nagrody o łącznej wartości 1000 zł (główna nagroda 500 zł) oraz wyróżnienia książkowe. Ogłoszenie wyników i uroczyste rozdanie nagród odbędzie się 17 września w Cafe Muzeum w Cieszynie. Dodatkowe informacje: (33) 8520 710 wewn.13 oraz e-mail: [czytelnia@biblioteka.cieszyn.pl](mailto:czytelnia@biblioteka.cieszyn.pl) lub bezpośrednio w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie.

### BIBLIOTEKA POLECA:

**W LIPCU I SIERPNIU BIBLIOTEKA (WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH) BĘDZIE CZYNNĄ W GODZINACH:**

|                      |                      |
|----------------------|----------------------|
| <b>PONIEDZIAŁEK:</b> | <b>8.00 – 15.00</b>  |
| <b>WTOREK:</b>       | <b>8.00 – 15.00</b>  |
| <b>ŚRODA:</b>        | <b>12.00 – 19.00</b> |
| <b>PIĄTEK:</b>       | <b>8.00 – 15.00</b>  |

**NOWOŚCI Kropka**  
Biura Podróży

**Czas na wakacje – oferty last minute!**

**URODZINY TRIADY – SUPER BONUSY W CZERWCU!**

Zima 11/12 już w sprzedaży! - gwarancja niezmiennego ceny  
super zniżki, wybór hoteli i wycieczek, Kenia z K-c parking za 1 zł

**PAWILON NAD POTOCZKIEM – 1 PIĘTRO. TEL. 33 854 14 54**  
czynne: 9.30 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00 [www.kropka-ustron.pl](http://www.kropka-ustron.pl)

**POZIOMO:** 1) kawowe resztki, 4) kolor karciany, 6) broń węża, 8) nic się nie dzieje, 9) szekspirowski król, 10) ze znaczkami, 11) uskrzydłony koń, 12) miasto u stóp Wezuwiusza, 13) rodzaj płatności bankowej, 14) taniec towarzyski, 15) czuwa na plaży, 16) duży wysiłek, 17) dzieli kondygnacje, 18) szachowy remis, 19) płacona w banku, 20) wędrowny artysta.

**PIONOWO:** 1) dobrodziej, 2) zwisa w jaskini, 3) rasa psa, 4) przegroda wodna, 5) potentat paliwowy, 6) nadmorskie lotnisko, 7) obibok, 11) odrażające stworzenie, 13) krew bogów greckich, 14) gra karciana.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 22 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 26

### PSY NA WYSTAWIE

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Siedem słupów Mądrości” ustronjskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Władysław Chwastek** z Ustronia, ul. Wanuły 31. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA







M. Franek, J. Hubczyk, K. Kidoń, M. Zmorzyński, A. Kaczyński.

Fot. M. Niemiec

## WIECZNA WAKA WAKA

Brakło miejsc na widowni przed sceną na rynku, gdy występowali uczestnicy muzycznego show Programu II Telewizji Polskiej „Bitwa na głosy”. Podopieczni Haliny Mlynkovej Bitwy nie wygrali, wyprzedziła ich drużyna Urszuli Dudziak i zwycięzcy całego programu Piotra Kupichy. Jednak zdecydowanie pokonali konkurentów w „Bitwie gwiazd”, wspólnej akcji portalu tvp.pl i Facebooka. W tej rywalizacji brały udział wszystkie drużyny występujące w „Bitwie na głosy”, niezależnie od tego, czy odpadły z rywalizacji, czy nie. Internauci deklarowali,

która drużyna – ich zdaniem – śpiewała najlepiej. Zwycięstwo cieszyńian nie było sensacją, gdyż ta ekipa najczęściej wygrywała w poszczególnych odcinkach. Imponująca była skala poparcia, gdyż na drużynę Haliny Mlynkovej głosowało 33 procent internautów. Duża w tym zasługa naszych: mieszkanki Ustronia Karoliny Kidoń, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1 Martyny Franek i pracującego w Wojskowym Domu Wczasowym „Beskid” w Hermanicach Zdzisława Bagudy. To ludzie, którzy przez cały czas trwania programu wzbudzali entuzjazm publicz-

ności i zachwyty jurorów. Byli proszeni o solówki i nagradzani gromkimi oklaskami. Mimo że program się skończył, możemy się z nimi wciąż widywać. Występują na różnych imprezach w naszym mieście i całym powiecie. W sobotę zaśpiewali podczas koncertu Echa Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej a w niedzielę na rynku. Podczas ostatniego koncertu nie wystąpił Z. Baguda, znany jako Szczypior, ale ustroniacy zaprosili do śpiewania: Justynę Hubczyk, Marcina Zmorzyńskiego i Andrzeja Kaczyńskiego. Koncert bardzo się podobał i nie mogło być inaczej, gdyż świetni wokaliści śpiewali hity. Oprócz tego rozmawiali z publicznością i bawili się razem z nią, mimo iż „Waka waka” śpiewali „tysięczny” raz. Wykonanie przeboju Shakiry przez cieszyńiaków było rekordy popularności na You Tube. W Ustroniu też było świetnie.

Monika Niemiec

**JUŻ 25 LAT OPRAWY O TWOJE ZDROWIE**

LABORATORIUM ANALITYCZNE  
**med-lab**

SUCHANIEK

**PROMOCJA w LIPCU**

KOMPLET BADAŃ:  
**CHOLESTEROL, HDL, LDL,  
TRIGLICERYDY, CHOL/HDL**

**- 20 zł**

*Podwyższony poziom cholesterolu  
i triglicerydów jest główną przyczyną  
miażdżycy i chorób serca*

USTROŃ, ul. Stawowa 2a, tel.: 33 854 35 66  
czynne: PN-PT 7.00-18.00, SOB. 8.00-12.00  
USTROŃ, ul. Mickiewicza 1, czynne: PN-PT 7.00-9.00

[www.med-lab-suchanek.pl](http://www.med-lab-suchanek.pl)



8 lipca amfiteatr wypełnił się młodzieżą na festiwalu Mini Reggae Fest. Bawiono się na widowni, w parku, a w szczególności pod sceną. Pokaz tańca dance hall zaprezentowała Paulina Romejko. Fot. W. Suchta

**Sahara**

Ustron, ul. Grażyńskiego 1c  
(nad cukiernią „Baka”)  
tel. 33 854 30 58  
[www.sahara.info.pl](http://www.sahara.info.pl)

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki objazdowe
- rejsy
- obozy, kolonie
- ubezpieczenia

*Spełniamy najskrytsze marzenia.*

**MARKO**

Ustron  
ul. Cieszyńska 1  
tel. 033 854-33-34

**podłogi, drzwi,  
rolety, plisy,  
boazeria,  
korek, karnisze,  
siding**



# ŚWIATOWA CZOŁÓWKA

**Piotr Brzózka (JBG-2 Team) zajął dziewiąte miejsce podczas piątej edycji Pucharu Świata w amerykańskim Windham. Jego kolega klubowy Kornel Osicki (JBG-2 Team) uplasował się na 28 miejscu, natomiast w kategorii Elite Marek Galiński (JBG-2 Team) finiszował na 36 lokacie.**

Piąta edycja Pucharu Świata została rozegrana ponownie poza starym kontynentem, na trasie wytyczonej na terenie ośrodka narciarskiego - Windham Mountain w USA. Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili młodzieżowcy, wśród których rywalizowało dwóch naszych reprezentantów: ustroniak Piotr Brzózka i Kornel Osicki. Pechowo rozpoczął się start dla Kornela, który tuż po starcie brał udział w kraksie, w wyniku czego uszkodzeniu uległo przednie koło. Po dobiegnięciu do strefy serwisowej, Kornel kontynuował wyścig z ostatniej pozycji. Dzięki dużej wytrzymałości i silnej woli udało mu się ukończyć zawody na dobrej 28 lokacie. Rewelacyjnie spisał się nasz drugi zawodnik. Piotr od początku starał się utrzymywać równe tempo

i jechać jak najbliżej czołówki. W końcowej fazie wyścigu zdołał wypracować sobie dziewiątą lokatę, którą bezpiecznie dowiózł do mety. Rywalizację wygrał ponownie reprezentant Włoch - Kerschbaumer Gerhard (TX Active Bianchi).

Ostatnim punktem dnia był wyścig kategorii Elita. Po nieco pechowym starcie i niegroźnym upadku, Marek Galiński systematycznie przesuwał się do przodu i już pod koniec pierwszego okrążenia

zamykał trzecią dziesiątkę. Ta sytuacja nie uległa już zmianie i nasz aktualny mistrz Polski ukończył rywalizację na dobrej 36. lokacie. Zwycięzcą po raz kolejny został Czech Jaroslav Kulhavy (Specialized Racing).

W kraju po raz kolejny odbył się już kultowy górski maraton szosowy - „Pętla Beskidzka”. Zwycięzcą na najdłuższym dystansie 160 km został nasz zawodnik Adrian Brzózka (JBG-2 Team).



## REPREZENTUJĄ USTROŃ

Zakończyły się rozgrywki w 28. edycji Bielskiej Ligii Koszykówki. Drużyna z Ustronia zakończyła sezon na 13. miejscu na 16 drużyn. W meczu o honorową trzynastą lokatę, Filia Ustroń pokonała ZSME Żywiec 59-58 i tym samym, zrewanżowała się za marcową porażkę, kiedy przegrała 60-68.

- Podsumowując sezon jestem zadowolony z postawy naszej drużyny. W lutym na organizację składu miałem tylko dwa dni. Wybrałem chłopaków którzy chcieli grać, a przede wszystkim tych, którzy byli w stanie pokryć za siebie „wpisowe”. Naszym celem na miniony sezon było zgranie się oraz oswojenie z ligowym graniem. Większość chłopaków nie miała wcześniej styczności z graniem w żadnych ligach. Naszym następnym celem jest wystartowanie w przyszłym sezonie już w optymalnym składzie oraz odpowiednio przygotowanym. Liczymy na wsparcie ze strony władz miasta Ustroń, na udostępnienie nam hali, gdzie moglibyśmy przeprowadzać co najmniej 2 treningi tygodniowo, oraz opłacenie sezonu w 29. edycji. Kwota jaką potrzebujemy aby wystartować w przyszłym sezonie to 950 zł. Jeśli nie dostaniemy jej od Miasta Ustroń, każdy z zawodników będzie musiał wyłożyć na siebie z własnej kieszeni, a nie dla każdego jest to proste. W minionym sezonie był to jeden z defektów. Każdy z nas zapłacił za siebie po 95 zł. Ciężko potem było nie wystawiać chłopaka, który zapłacił tak samo, lecz nie wносił nic dobrego dla naszej

gry. Jeśli mamy stworzyć silną drużynę, nie możemy pokrywać sobie startu w bielskiej lidze indywidualnie, przecież reprezentujemy Ustroń! - powiedział kapitan drużyny Dawid Czarniak.

Podsumowując miniony sezon najlepszymi w statystykach okazali się:

Punkty: Dawid Czarniak, który zdobywał średnio na mecz 27,8 pkt., co dało mu 1. miejsce w lidze.

Asysty: Kamil Brzozowski, który rozda-

wał średnio 3,7 asyst, dzięki czemu znalazł się na 11 miejscu.

Zbiórki: Karol Nowak, który zbierał piłkę średnio 12,4 razy na mecz i zajął 8. miejsce wśród zbierających.

Przechwyty: Dawid Czarniak - 3,7 przechwyty na mecz - 5. miejsce oraz Brzozowski Kamil - 3,3 przechwyty na mecz - 11. miejsce.

Bloki: Piotr Biłko, który blokował rywali średnio 2 razy na mecz i w efekcie zajął 8. miejsce.

Przyszły sezon wystartuje w październiku 2011 roku, a koszykarze występować będą pod nazwą TRS Siła Ustroń. (DC)







Jak uzdrowisko, to kąpiele błotne.

Fot. W. Such-

## OGŁOSZENIA DROBNE

Pokój do wynajęcia. (33) 854-71-37, 665-875-678

Do wynajęcia mieszkanie 47m<sup>2</sup> po remoncie. 2 pokoje, kuchnia. 602-106-413

Zatrudnię doradcę serwisowego w warsztacie samochodowym w Ustroniu. Wymagane: wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy, znajomość branży motoryzacyjnej. Tel.(33) 857-73-18

Usługi ogrodnicze GREEN GARDEN. Projektowanie, zakładanie, pielęgnacja. 697-851-125

Usługi koparko-ładowarką. 507-055-163

Wulkanizacja ul. Katowicka została przeniesiona na ul. Skłodowskiej 22 – naprzeciw Policji. 33 858-78-88

Promocje okna. Alu-Plast. 798-081-398

Hurtownia drewna Ustroń ul. Katowicka więźba dachowa, podbitka, boazeria, elewacje, tanio. 504-239-888.(33) 854-25-70

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055

Ogrodzenia producent. (33) 488-05-64

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

## BASEN letni OWK ELTRANS

Ustroń, ul. Lipowa 20  
tel. 33/854 23 79



## DYŻURY APTEK

|          |             |                    |                |
|----------|-------------|--------------------|----------------|
| 14-15.07 | Pod Najadą  | ul. 3 Maja 13      | tel. 854-24-59 |
| 16-17.07 | Na Szlaku   | ul. 3 Maja 46      | tel. 854-14-73 |
| 18-21.07 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 22-23.07 | Na Zawodziu | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

## KULTURA

16.07 godz. 20.00 Feel (support - 18.00 The Dreamers), amfiteatr.

17.07 godz. 16.00 Festiwal Ekumeniczny, amfiteatr.

22.07 godz. 20.00 Kabaret Ani Mru, Mru, amfiteatr.

23.07 godz. 20.00 Budka Suflera (support - 17.45 So Band, Antyrama), amfiteatr.

## SPORT

17.07 Czantoria Uphill Race. Start: Wędrynia, meta: szczyt Czantorii.

23.07 Downstairs - jazda po schodach, Ustroń Zawodzie

## USTRONSKA dziesięć lat temu

Magdalena Dobija-Karoń, lekarz okulista mówi, jak chronić nasze oczy w czasie wakacji, podczas słonecznych dni: *Oczy musimy chronić. Na pewno nie powinniśmy czytać, kiedy jest upalny dzień i czyste bezchmurne niebo, nawet w cieniu. Zdarza się, że przycho-  
dzą pacjenci z zapaleniem rogówki, zapaleniem spojówek, którzy tłumaczą, że owszem czytali, ale w cieniu. Okazuje się, że promieniowanie ultrafioletowe jest tak silne, że nie ochroni nas przed nim ani parasol, ani drzewa. Przez całe lato należy nosić odpowiednie, przeciennione okulary z filtrami UV, najlepiej z atestem. (...) Trzeba też bardzo uważać na dzieci. Na oddział okulistyczny w szpitalu trafili kiedyś dwaj chłopcy, którzy założyli się, kto będzie dłużej patrzeć na słońce. U obu stwierdzono nieodwracalne obniżenie ostrości wzroku na skutek poparzenia siatkówki.*

\* \* \*

6. 07. 2001 r. Została napadnięta mieszkanka Ustronia. Dwóch nieznanych sprawców przez okienko piwniczne dostało się do domu. Skrepowali 10-letnią córkę właścicielki domu i zażądali pieniędzy. Po otrzymaniu pieniędzy uciekli. 7. 07. 2001 r. Na stacji PKP Ustroń Źródło została okradziona mieszkanka Zawiercia, której zabrano portfel z dokumentami i pieniędzmi.

\* \* \*

W ostatni weekend na Równicy już po raz trzeci odbyło się Święto Arbuza. - *Arbuz jest magicznym owocem, dlatego, że jest kulisty i przypomina kulę ziemską, dzięki czemu wydaje się zawierać jakąś niezgłębioną tajemnicę. Należy też do owoców sympatycznych, w przeciwieństwie do owoców niesympatycznych, w których żeby dostać się do tego, co najsmakowsze, trzeba pokonać jakieś tajemnicze, niejednokrotnie złośliwe przeszkody. Kolega arbuz jest inny i za to go lubimy. (...) Arbuzy, jako jedno z metaforycznych określeń kobiecej klatki piersiowej, sprawiają, że moja obecność tutaj jest jak najbardziej na miejscu - mówi Krzysztof Skiba, lider zespołu „Big Cyc”.*

\* \* \*

Wielu mieszkańców miasta oraz turystów postanowiło przyjść do amfiteatru i zobaczyć jak grilluje Maciej Kuroń. (...) - *Dzisiejszy pstrąg faszerowany był natką pietruszki, szczypiorkiem, odrobiną szczawiu oraz solą, masłem i czosnkiem - tłumaczył M. Kuroń. - Z tych składników należało utrzeć aromatyczne maselko i posmarować dokładnie rybę z zewnątrz. Natomiast do środka włożyłem wszystkie grubsze części ziół, również z masłem. (...) Tutaj piekłem go w folii. Przy tym sposobie trzeba uważać, która warstwa była pierwsza, żeby przy odwijaniu nie wypłynął sos, który jest największym skarbem tej potrawy.*

\* \* \*

Latem najbardziej znani artyści przyjeżdżali do Ustronia na „Gaude Fest”. W tym roku impreza, która wrosła już w nasz krajowy obraz, nie odbędzie się, ponieważ organizatorowi – Stowarzyszeniu „Gaude Fest” nie udało się zebrać odpowiednich środków. Najważniejszymi wydarzeniami muzycznymi będą koncerty zespołów „Golec uOrkiestra” i „Brathanki”.

Wybrała: (mn)



# FELIETON

Tak sobie myślę

## Zadowoleni z życia

Według panującej dość powszechnej i zgodnej opinii, Polacy znani są ze swej skłonności do biadolenia i narzekania na swój los. Zazwyczaj też w różnych sondażach na temat zadowolenia z życia, z poczucia szczęścia i radości, zajmują odległe miejsca wśród narodów świata. O tym pamiętają i z tego starają się korzystać politycy, próbujący pozyskać sobie ich poparcie. Dlatego bez względu na to, jaka jest sytuacja w kraju, powtarzają wciąż, że jest źle, i z każdym rokiem a nawet miesiącem jest coraz gorzej. Twierdzą nawet, że kiedyś było lepiej, w czasach II Rzeczypospolitej czy też w czasach PRL-u... To powtarzanie tego, że jest źle, ma im przysporzyć głosów w wyborach i przyniesie wygraną. Liczą na to, że niezadowolonych z życia i panujących warunków jest więcej niż zadowolonych. Taka już bowiem jest natura Polaków. Dlatego w kolejnych wyborach wygrywa coraz to inna partia... I rzeczywiście łatwo dostrzec i usłyszeć tych niezadowolonych... Czy jednak naprawdę stanowią oni większość mieszkańców naszego kraju? A może wyrażanie niezadowolenia i dość

powszechne krytykanctwo jest tylko pozą i rozpowszechnionym obyczajem? Może uważamy za wstydlive obnoszenie się ze swoim zadowoleniem z życia, sukcesem czy powodzeniem? Kiedy inni mówią, że jest dobrze nawet wtedy, gdy powodzi się im źle, my mówimy, że jest źle także wtedy, gdy jest nam dobrze?

Może jednak coś się zmienia w naszej polskiej obyczajowości. Na to zdaje się wskazywać notatka zamieszczona w gazecie telewizyjnej TVP 1 lipca b.r. Nieco mnie ona zdumiała i pomyślałem, że jest ona godna zacytowania i przemyslenia. Dla uniknięcia posądzenia, że coś w niej zmieniłem czy poprawiłem, cytuję ją w całości: „Spośród mieszkańców krajów Europy, najbardziej zadowoleni z życia są Polacy – wynika z badań Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, od którego dotarła „Rzeczpospolita”. Według gazety, po przeprowadzeniu ankiet w 34 krajach, od Wielkiej Brytanii po Albanie i Ukrainę, w ponad 39 tysiącach gospodarstw domowych, okazało się, że w naszym kraju tylko mniej niż jedna trzecia ankietowanych odczuła skutki ostatniego kryzysu finansowego. W innych krajach jest to średnio aż 70 procent. „Polacy należą do najbardziej zadowolonych z warunków w jakich żyją” – czytamy w raporcie. Aż 54 procent Polaków uważa, że ich dzieciom będzie się żyło jeszcze bardziej dostatnio”.

Wyniki badań EBOR-u są w całkowitej sprzeczności z prowadzoną przez nie-

których hałaśliwą polityką pod hasłem „Wszystko źle”, a także ze spotykanym często narzekaniem naszych rodaków. Może więc trzeba spojrzeć na nasz kraj z daleka i porównać z innymi krajami. I to niekoniecznie z tymi, w których żyje się łatwiej i lepiej. Może naprawdę w naszym kraju nie jest tak źle, jak to się niektórym wydaje i są powody, abyśmy byli zadowoleni z życia... To prawda, rzeczywistość odbiega od naszych oczekiwań, ale przecież bywało już gorzej, i to dużo gorzej. Choćby w tych czasach, które niektórzy idealizują i stawiają za wzór... Pamięć ludzka ma to do siebie, że upiększa przeszłość, ale na pewno lepiej będzie dla nas, jeśli tamte czasy nie wrócą...

Przyznam, że mnie cieszą wyniki badań EBOR-u i konkluzja, że „spośród mieszkańców krajów Europy, najbardziej zadowoleni z życia są Polacy.” Wolę żyć wśród ludzi zadowolonych z życia niż wśród takich, którzy ciągle narzekają na swój los. Tym bardziej, że poczucie szczęścia i zadowolenia z życia w mniejszym stopniu zależy od stanu posiadania i warunków życia, a w większym stopniu od subiektywnej oceny siebie samego i swego losu. Od właściwego porównywania się z innymi, a także tego, co było z tym, co jest. Należałoby sobie tylko życzyć, aby jak najwięcej ludzi wokół nas było zadowolonych z życia. A także tego, abyśmy i my do tych zadowolonych należeli.

**Jerzy Bór**

# FELIETON

## W kręgu filozoficznej refleksji (99)

1. W Ustroniu odbywa się obecnie VII Festiwal Ekumeniczny. W zróżnicowanym wyznaniowo środowisku lokalnym jest to inicjatywa zasługująca na uznanie. Festiwal ten od siedmiu już lat wydatnie przyczynia się do lepszego poznania i pogłębienia wzajemnego zrozumienia osób, które – w jakimś zakresie – mają odmienne przekonania religijne.

2. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne, organizujące Festiwal Ekumeniczny, zwróciło się z sympatyczną propozycją, aby włączyć się w to ważne wydarzenie z wykładem z filozofii religii. Zaproponowałem temat: „Chrześcijaństwo jako religia Logosu”, bowiem kategorie logosu, rozumu i prawdy odgrywają istotną rolę w doktrynie chrześcijańskiej.

3. Czytelnikom „Gazety Ustrońskiej” chcę przybliżyć niektóre wątki tego wykładu.

3.1. „Logos”, czyli „słowo” i „rozum”. to jedna z kluczowych kategorii filozofii, po którą sięga także *Ewangelia*, aby odnieść ją wprost do osoby Jezusa. Jezusa ukazując się jako Logos.

3.2. O Bogu orzeka się, że jest Stwórczym Logosem, jest Rozumem i zarazem jest Miłością. Obowiązki zasad rozumu ma dopełniać się z wolnością stwórczej woli i miłości Boga. Natura człowieka ma być tak ukształtowana, iż człowiek posiada rozum otwarty na poznanie Logosu.

3.3. Wiara chrześcijańska ma być podporządkowana prymatowi Logosu, rozumu i prawdy. Wykazuje się zasadnicze różnice między wiarą chrześcijańską a religią (religiami), gdzie podstawą są obyczaje, pobożność, uczucia i symbolizm. Chrześcijaństwo koncentruje się na prymacie prawdy, a religię organizują praktyki dziedziczone z tradycji. Wiara ufundowana jest na dążeniu do poznania Logosu, a w religii formy kultu służą zaspokojeniu potrzeb religijnych. Uniwersalizm wiary chrześcijańskiej odwołuje się do wspólnego ludzimu rozumu, natomiast tożsamość religii określa zbiór znaków i rytuałów. W religii uczucia i emocje zastępują posługiwanie się rozumem, który ma odgrywać istotną rolę w akcie wiary.

3.4. Wiare chrześcijańską prezentuje się jako „zwycięstwo rozumu nad religią”: wiara dąży do zwycięstwa rozumu w sferze religii i opowiadając się za prymatem rozumu odnosi zwycięstwo nad starożytnymi religiami. Prawda filozofii i prawda wiary, poszukiwane przez starożytnych myślicieli, jednoczą się z sobą w chrześcijańskiej doktrynie i praktyce.

4. W przemówieniu (28 V 2006) na terenie byłego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau Benedykt XVI prezentuje wizję Boga, który jest „Bogiem rozumu” i czyni to w „miejscu – jak zaznacza – niezliczonych zbrodni, w którym mówić „jest rzeczą prawie niemożliwą”, gdzie wymagana jest szczególna odpowiedzialność za słowo. Benedykt XVI konfrontuje wizję Boga-Logosu z radykalnym doświadczeniem zła, gdy wśród pytań „powraca jedno: Gdzie był Bóg w tamtych dniach? Dlaczego milczał? Jak mógł pozwolić [...] na ten tryumf zła?”. Benedykt XVI opowiada się za respektowa-

niem „tajemnic Boga” i to także w obliczu zbrodni ludobójstwa: „Nie potrafimy przeniknąć tajemnicy Boga – widzimy tylko jej fragmenty i błędzimy, gdy chcemy stać się sędziami Boga i historii”. Dookreślając koncepcję Boga, Benedykt XVI przywołuje wizję „Stwórczego Logosu”, który jest rozumem i miłością: „Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem rozumu – takiego jednak rozumu, który na pewno nie jest neutralną matematyką wszechświata, ale który stanowi jedność z miłością i dobrem”. Do wyznania wiary w działanie „Stwórczego Logosu”, złożonego w miejscu zbrodni zdających się podważać wiarę w istnienie rozumu zespolonego z miłością i dobrem, Benedykt XVI dołączył też wezwanie: „Prosimy Boga i wołamy do ludzi, aby ten rozum – rozum miłości i afirmacji mocy pojednania i pokoju – przeważał nad grożącym nam irracjonalizmem czy rozumem fałszywym, oderwanym od Boga”. To nie tylko prośba o rozumność i miłość, ale też polemika z irracjonalizmem i „rozumem fałszywym”. Teza o „rozumie oderwanym od Boga”, formułowana w kontekście obozu zagłady, może brzmieć jak moralne oskarżenie osób przyjmujących opcję rozumu autonomicznego. Jednak doświadczenie historyczne nie potwierdza, iż rozum deklarujący ścisłą więź z Bogiem nigdy nie zamienia się w czynnik sprawczy działań – nawet zbrodni – przeciw człowiekowi.

5. Chrześcijańska interpretacja kategorii logosu jest świadectwem zmagania się wiary i rozumu w imię poznania prawdy. Podejmuje fundamentalne kwestie, które wymagają wciąż ponawianej refleksji, aby lepiej zrozumieć sens ludzkiej egzystencji.

**Marek Rembierz**





Na najwyższym stopniu podium Z. Krzeszowiec.

Fot. M. Niemiec

## NIE ZA DUŻO KAMIENI

Niedziela była upalna, nie więc dziwnego, że nad Wisłą tłumy spragnionych słońca turystów. Widać było zmęczenie po staniu w kolejce po lody, piwo czy jedzenie. Na tym tle uczestnicy Powerade Suzuki MTB Maraton wydawali się być herosami. Właśnie mieli za sobą 21, 43 czy nawet 72 kilometry jazdy na rowerze po górach, a uśmiech gościł na ich twarzach. I duma, bo jak tu nie być dumnym po przejechaniu giga maratonu z przewyższeniem 750 metrów czy nawet mega i mini z przewyższeniem ponad 550 metrów.

Po raz kolejny w Ustroniu rozegrano jeden z największych maratonów kolarskich MTB w kraju. W organizacji imprezy aktywnie uczestniczyło Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia i jego prezes, zapalony kolarz Andrzej Nowiński. Na starcie na stadionie stanęło ponad 800 zawodników, którzy ścigali się w masywie Równicy, Trzech Kopców, Grabowej, Klimczoka i Błatniej. Start i uroczyste zakończenie zorganizowano na stadionie KS Kuźnia.

Giga maraton ukończyło 127 zawodników, rozpoczęło 157. Wygrał mieszkający w Ustroniu Adrian Brzózka (rocznik 1987, drużyna: JBG2 Professional MTB Team, czas: 03:34:20); 2. Wojciech Halejak (1983, Mróz Active Jet, 03:34:29); 3. Bartosz Janowski (1985, Dobre Sklepy Rowerowe – Autor, 03:44:39); 4. Karel Hartl (1977, Kellys Bike Ranch Team, 03:47:46); 5. Sebastian Swat (1990, Swat Team, 03:55:48).

Mega maraton ukończyło 424 zawodników, rozpoczęło 437. Wygrał Mateusz Zoń (1985, Kross Racing Team, 01:56:18); 2. Bartłomiej Mijas (1989, Airbike.pl, 01:58:25); 3. Piotr Wilk (1988, Dobre

Sklepy Rowerowe – Autor, 01:58:41); 4. Karol Michalski (1992, BGŻ WKK Team, 01:59:30); 5. Maciej Jeziorski (1992, BGŻ WKK Team, 01:59:34).

W mini maratonie wystartowało 147 rowerzystów, wszyscy dojechali na metę. Wygrał Piotr Frankowicz (1975, AAC Wido-Profil Lapierre, 00:51:23); 2. Gracjan Szlagor (1978, Killer Bee Olimp Team, 00:51:24); 3. Grzegorz Kubaczka (1980, AG-Architekt, 00:53:20); 4. Krzysztof Jarosiewicz, 1985, zwiemiecie-oblicze.com, 00:55:16); 5. Piotr Gajdzik (1976, Hades Team Mikołów, 00:56:55).

Najszybsza kobieta w giga maratonie uplasowała się na 22. miejscu, a była to Agnieszka Gulczyńska (1980, Corratec Team, 04:36:46). W mega najszybszą zawodniczką okazała się Magdalena Halańczak (1979, Poznań, 02:27:38), w mini - Joanna Czerwieńska (1986, Dobre Sklepy Rowerowe – Autor, 01:04:17).

Ustroniacy nie wystartowali w najdłuższym wyścigu, ale na średnim dystansie odnotowaliśmy udział: 47. Krzysztof Grudzień (1976, 02:23:43); 251. Adam Sztefek (1975, 03:20:05); 265. Tomasz Pyra (1970, 03:23:26). W mini na 20. miejscu znalazł się Mieszko Kuczański (1996, 01:03:53), a na 31. Jerzy Klimczak (1959, 01:07:45) oraz jedyna reprezentantka naszego miasta: Klaudia Mirowska (1974, 01:15:41), która zajęła 57. miejsce.

Na stadionie panowała sympatyczna atmosfera, czuło się, że to święto kolarskie. Serwowano posiłek regeneracyjny oraz napoje wzmacniające, wodę i kawę. Największy popyt był na tę mrozoną, ale automat nie wytrzymał wysokiej temperatury. Swoje namioty rozbiły firmy oferujące akcesoria i części rowerowe,

a nawet masażyści, którzy za 10 złotych mogli ulżyć zmęczonym mięśniom.

Na jednej z ławek razem z żoną siedział Zbigniew Krzeszowiec (1948, Dobre Sklepy Rowerowe – Autor, 02:22:59) zwycięzca kategorii M6 i 44. zawodnik w klasyfikacji generalnej mega maratonu. Z. Krzeszowiec w latach 70. był zawodnikiem drużyny, w której jeździły legendy polskiego kolarstwa. To dwukrotny drużynowy zwycięzca Wyścigu Pokoju w 1970 i w 1973 r., drużynowy mistrz Polski w 1971 r., indywidualny wicemistrz Polski z 1972 r. Zapytaliśmy go o wrażenia z imprezy:

- Pogoda typowo kolarska. Słoneczko odprowadziło nas na start o godz. 11, a potem gdzieś zachodziło. To nie były ekstremalne warunki, takie akurat. Trasa była bardzo dobra, przynajmniej ja takie lubię. Nie było za wiele kamieni, za to dużo szutrowej drogi, a na zjazdach i podjazdach trochę drobnych kamieni, ale takich, które nie przeszkadzają. Jeśli chodzi o trudne momenty, to miałem dwa albo trzy. Musiałem zejść i prowadzić rower. Taka stromizna, że nie szło zjechać. Niektórym się wydaje, że przy podjazdach ważna jest kondycja, a przy zjazdach technika, ale trzeba mieć wszystko. Zjeżdżając, cały czas musimy być spięci, skoncentrowani, mięśnie nie mogą się rozluźnić i odpocząć. Bardzo lubię Ustron, przyjeżdżam na imprezy robione przez Andrzeja Nowińskiego i prywatnie. Macie tu bardzo dużo ścieżek rowerowych i dla sportowców i dla amatorów. Bardzo miło się jeździ rekreacyjnie nad Wisłą. Kiedy ja się wybieram do Ustronia, żona zabiera swój rower i jedzie ze mną. Ja trenuję, ona jeździ dla relaksu. To na pewno zasługa Andrzeja, że wytyczonych jest tyle tras i władz miasta, które wspierają kolarstwo. Ustron wydaje mi się bardzo przyjazny, otwarty dla gości, czuję się tu lepiej niż na przykład w Wiśle czy w Szczyrku.

Po dekoracji spotkaliśmy uśmiechniętego zwycięzcę giga maratonu Adriana Brzózkę, który powiedział:

- Nie był to jakoś bardzo męczący wyścig, lubię słoneczną pogodę, takie temperatury jak dziś są dla mnie odpowiednie. Dobrze toleruję upały i lubię się ścigać w takich warunkach. Dzięki temu, że ostatnio wyszło słońce, obeschła trasa i jedynie miejscami zostały jakieś pojedyncze kałuże. Wszystko było dobrze oznaczone, nie można się było pogubić, na uczestników czekały ciekawe zjazdy, podjazdy, ale była to trasa wymagająca od zawodników dobrego przygotowania zarówno technicznego jak i wytrzymałościowego. Jeśli chodzi o presję, to nie odczuwam jej na swoim terenie. Owszem, jestem nastawiony na walkę, chcę wygrać, ale taka motywacja przyświeca mi przed każdym startem. No, może tu jest troszeczkę większa.

**Monika Niemiec**

**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusław Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpietrze. Tel. **854-34-67**, e-mail: **gazeta@ustron.pl**. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustron, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 11.07.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 18.07.2011 r.